Nro. 90.

GAZETA LWOWSKA.

We Wto--kunia 10. Listopada 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Indye Zachodnie.

Z Kayes na wyspie St. Domingo donoszą pod dniem 20. Czerwca co następuie:

Zpowodu klęsk Krzysztofa, téy to ludzkiego plemienia poczwary, i nędznéy onegoż ucieczki, panuie radość powszechna na całéy wyspie, zmordowanéy ucierpianemi okrucieństwami i spustoszeniami. Wysłano ztąd do Zwycięzcy, Jenerała Pethion, Deputowanych, dla proszenia go, ażeby się też ku naszym okolicom zbliżył. Mówią, iż naypiérwéy przybędzie do Kap, w celu przeniesienia tamże siedliska władzy naywyższéy. Wyspa odżyła na nowo, a z tych wypadków obiecuią sobie naszczęśliwszych skutków. Przybyło do nas iuż kilku posłów z wysp sąsiedzkich Jamaiki i S. Tomasza.

„Ponieważ Kap został stolicą naywyższéy władzy, przeto wyglądamy codziennie nowych rozporządzeń, mocą których wszyscy rozumni mieszkańcy téy wyspy znowu przywołani będą. Mówią, że w Gonaives wyszła iuż takowa odezwa. Skoro północne części téy wyspy zdobyte będą, wyydą nowe urządzenia. W krótkim czasie powróci wyspa do pierwszego i bardziéy ieszcze kwitnącego stanu, aniżeli była na początku rewolucyi.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Z Bostonu donoszą pod d. 28. Września co następuie:

„Z żalem dowiaduiemy się o niepomyślności Jenerała Hull, i opanowaniu przez Anglików twierdzy Detroit. Jenerał Hull iest mężny, i nie można mu tego zdarzenia przypisać. Lecz natomiast uderzą nasi wkrótce na dwie razem twierdze Angielskie Niagore i Montreal, dla rozdzielenia woyska Jenerała Angielskiego Brocka, i wkroczenia tém pewniey do Kanady.“

„Zawinęła do tuteyszego portu eskadra Ziedn: Stanów pod sprawą Kommodora Rodgers, która d. 21. Czerwca z Nowego-Yorku wypłynęła. Składa się ona z 2ch fregat 44rodziałowych le Président i les Eta s-Unis, z fregaty 36ciodziałowéy le Congres i 30stodziałowéy le Hornet, tudzież bryga 6ciodziałowego l'Argus. Bawiła na morzu 70 dni, a w przeciągu tego czasu była aż na kanale Angielskim, wzdłuż brzegów Francuzkich, Hiszpańskich i Portugalskich, o 10 mil od Lisbony w bliskości wysp zachodnich, i powróciła do Bostonu koło brzegów Nowéy-Szkocyi. W całéy podróży nie napotkała ani iednego woiennego okrętu Angielskiego, prócz fregaty la Belvidera, z którą nasza le Président przez kilka godzin walczyła. Schwytała taż eskadra 7 kupieckich okrętów Angielskich, z których dwa spaliła, a resztę do naszych portów przysłała.“

Akt Kongressu Ziednoczonych Stanów Ameryki wyniósł na osobny Stan kray Orleanu, a reszta zwać się będzie Luizyaną. Zgromadzenie tego Stanu przyięte Konstytucyą Ziedn: Stanów na piérwszém posiedzeniu, a na drugiém uchwaliło osobną dla Luizyany. Rząd iéy podzielony na władzę prawodawczą, wykonawczą, i sądowniczą. Władza prawodawcza będzie przy dwóch Izbach, to iest, przy Izbie Reprezentantów, i Senatorów. Władza wykonawcza przy Wielkorządcy Stanu Luizyany, na 4 lata obieralnym. Ten nie może bydź obranym na

drugie zaraz lat 4ry; mianuie na wakuiące urzędy za wiedzą i zezwoleniem Senatu; ma prawo aggratiandi, za upoważnieniem Senatu; dowodzi naczelnie woyskiem lądowém i morskiém, chybaby powołały go do służby powszechney Ziedn: Stany. Proiekt do prawa przyięty w obu Izbach, będzie podany do potwierdzenia Wielkorządcy, a gdy go nie potwierdzi, odeśle go z zarzutami do Izby, w którey go naypiérwey podano. Po roztrząśnieniu onego powtórném, ieźli się nań obie Izby zgodzą, ma iuż moc prawa. — Zostawuie się zupełna wolność czynienia uwag na pismie i ogłaszania ich drukiem nad działaniami władzy prawodawczéy i innych tak dalece, iż téy wolności żadne nigdy prawo ścieśnić nie może, bo dla każdego człowieka nayszacownieyszém iest prawem wolność myślenia i wynurzenia zdania swoiego w iakikolwiek bądź sposób, byle odpowiedział za nadużycie onego.

Według wiadomości z Nowego Orleanu pod d. 4. Sierpnia, zaczęli Negrowie nadbrzeżni wyrzynać Panów swoich, a Indyanie w rozległości mil 30tu zarzynaią każdego, kto im się tylko nawiia. Bardzo wiele osób schroniło się na szalupy kanoniierskie, stoiące na ieziorze.

Wielka Brytania.

Rozpuszczenie Angielskiego Parlamentu, o którem od dawnego czasu była mowa, ogłoszoném zostało urzędownie przez Gazetę Londyńską d. 29. Września. Oto iest odezwa rozpuszczaiąca teraźnieyszy, a zwołuiąca nowy Parlament:

Jerzy X. R. &c. Działaiąc w imieniu Króla, uznaliśmy rzeczą potrzebną, za zdaniem tayney Rady Królewskiey, rozpuścić teraźnieyszy Parlament, który iest istotnie odroczony do dnia 2go następuiącego miesiąca Października; dla czego my, działaiąc iak wyżey powiedziano, ogłaszamy ninieyszą odezwę i rozpuszczamy wspomniony Parlament, a Lordowie duchowni i świeccy, Kawalerowie, Obywatele mieszczanie i Kommissarze gmin, oraz mieszczanie izby niższey, uwolnieni są od zebrania się i bycia obecnemi, w dniu wyżey wyrażonym dnia 2go Października. My zaś postanowiwszy (tak prędko, iak to tylko bydź może dokonanym) zebrać lud J. K. Mci i mieć zdanie iego w Parlamencie, oświadczamy wszystkim wiernym poddanym J. K. Mci, że za zdaniem tayney rady Królewskiey, nakazaliśmy dzisiay, aby Kanclerz części połączonego Królestwa zwaney Wielką Brytanii, i Kanclerz Irlandyi, wydali natychmiast wezwania w postanowionym sposobie i stosownie do praw, końcem zwołania nowego Parlamentu. Więc, w imieniu Króla wzywamy także mocą ninieyszey odezwy, umocnioney wielką pieczęcią połączonego Królestwa wspomnionych obudwóch Kanclerzów, do wydania wezwań: aby Lordowie duchowni i świeccy, iako też Gminy maiące znaydować się w wspomnionym Parlamencie, obrane były należycie i znaydowali się w tymże Parlamencie: które to wezwania maią bydź okazane dnia 14go naybliższego Listopada.

Dano w pałacu Carltonhouse, dnia 29 Września 1812go, a 52go roku panowania J. K. Mości.

O stosunkach między W. Brytanii i Persyą umieściły dzienniki Angielskie następuiące wyiaśnienie:

„Odmiana z początkiem tego roku w naszych stosunkach politycznych z Moskwą, doradziła inne środki względnie Persyi, wiodącey, iak wiadomo, od dwóch lat woynę z Moskalami w Jeorgii, i na całey linii Kaukazkiey. Gdy Francya, będąc w przymierzu z Moskwą, starała się weyśdź w przyiacielskie związki z dworem Teherańskim (Perskim), użyliśmy skutecznych sposobów dla zapobieżenia, aby Król Perski Fath Ali nie słuchał Posłów Francuzkich. Niezmierne summy pieniędzy szafowaliśmy Panom przy dworze Perskim, a nawet Poseł nasz wiozący do Teheranu szczodrze rozrzucał gwinee pomiędzy pospólstwo. Potrafiliśmy nareszcie oddalić Francuzów; lecz usunęli się tylko do Tauris, gdzie mieszka następca tronu. Zapłaciliśmy ieszcze pół miliona funt: szterl: (20 milionów złot: pol:) żeby ich i ztamtąd wyrugować, a to żebyśmy sami tylko z Europeyczyków zostawali w związku z dworem Perskim. Wystawiwszy potém Monarsze Perskiemu, iż Moskale są ludem barbarzyńskim, strasznym, zawsze łupów chciwym, pałaiącym żądzą uiarzmienia wszystkich sąsiadów, postawiliśmy na czele wóysk Perskich pewną liczbę officerów Angielskich, którzy od roku kieruią woiennemi działaniami tych wóysk przeciw Moskalom. Ale kiedy teraz Moskwa stawszy się

znowu naszym sprzymierzeńcem stała się chrześciiańskim narodem, chcielibyśmy woyska Perskie pohamować, które przymuszaią Moskwę trzymać przeciw nim około 50,000 ludzi na linii Kaukazkiéy, którzyby się teraz Jenerałowi Kutuzowi bardzo przydali. Posłaliśmy więc gońca do Persyi dla namówienia Monarchy Perskiego, aby zmienił swóy sposób myślenia względem Moskwy, iakeśmy i my zmienili; lecz z żalem dowiaduiemy się, iż ten Monarcha, znaiąc wartość gwineów naszych, i wybrawszy od nas około 6 miliionów funt: szterl: (240 miliionów zł: Pol:) dla toczenia woyny z Moskalami sprzymierzeńcami Francyi, żąda ieszcze po nas takiéyże summy, aby poprzestał uderzać na Moskalów, nieprzyiaciół tegoż Mocarstwa. Staie on przy tém, iż uzbraiania iego, acz naszym kosztem, powinny mu przynieść w zysku albo pieniądze, albo kray iaki, i nie chce zaniechać woyny z Moskwą inaczéy, chyba że mu odstąpi Jeorgii i Schirwanu, iuż wcielonych do Państwa Moskiewskiego."

Hiszpaniia.

Dziennik Angielski *Star* pod d. 10. Października, zawiera co następuie: „Statek, który z Alikantu nadpłynął, przywiózł wiadomości z tego miasta, dochodzące do dnia 21. Września. Ponieważ stoiące w okolicach woysko Angielskie nie było dosyć mocne do sprzeciwienia się połączeniu Marszałków Soult i Suchet, przeto nie mogło się na przód posunąć, a połączenie się owe nastąpiło w rzeczy saméy w okolicy Villeny. Po tém działaniu skoncentrowały się woyska Francuzkie. Nieprzyiaciel zaymuie wciąż ieszcze stanowisko na wzgórzu, leżącém o 40 mil (Angielskich) z północnéy strony Alikantu, zkąd posyła oddziały rozpoznawaiące w ten kray, który niedawno woysko Angielskie pod wodzą Jenerała Maitlanda zaymowało; woysko to opasane iest teraz w twierdzy (Alikancie), lub przynaymniéy odparte aż pod mury onéyże."

„Ieden podróżny, który dnia 7go Października z Santander na okręcie woiennym wypłynął i do Anglii przybył, przywiózł z sobą tę wiadomość, iż Lord Wellington ciągnie ku Burgos. W Santonie stoi ciągle ieszcze załoga francuzka złożona z 1500 ludzi, która opatrzona iest we wszystko, czego iéy tylko do wytrzymania długiego oblężenia potrzeba. Niemyślano teraz o uderzeniu na to stanowisko, które natura i sztuka tak mocno obwarowały."

Dzienniki Angielskie pod dniem 22. Października umieściły następuiący wypis z doniesienia Lorda Wellingtona do Lorda Bathurst, Sekretarza Stanu w Departamencie woiennym:

Villa-Toro d. 21. Września.

Od czasu doniesienia moiego pod d. 20. b. m., ciągnęły się daléy działania przeciwko zamkowi Burgos. W nocy z dnia 22. dałem rozkaz wzięcia szturmem zewnętrznéy linii okopów nieprzyiacielskich, ponieważ iedna baterya przeznaczona do wspierania naszego stanowiska na téy linii, była tak dalece gotowa, żeśmy się spodziewali strzelać z niéy dnia 23. zrana. Atak miał rozpocząć na lewym boku nieprzyiaciela oddział wóysk Portugalskich z dywizyi 6téy, gdy tymczasem oddział 1wszéy dywizyi pod wodzą Jenerała Lowrie z przodu szturmem miał uderzyć. Nieszczęściem iednak doznały woyska Portugalskie tak mocnego odporu, iż nie można było nic wskórać na lewym boku nieprzyiaciela, i musiano zaniechać szturmu. Z żalem donoszę, iż strata nasza bardzo była znaczną. Major Lowrie został zabitym, a Kapitan Fraser, dowodzący oddziałem brygady gwardyi, ranionym. Oba ci officerowie iako też wszyscy, których do téy rosprawy użyto, dopełnili swoiéy powinności; lecz gdy się atak na boku nieprzyiaciela nie udał, nie można się było spodziewać szczęśliwego skutku ze szturmu. Woysko nieprzyiacielskie stoi na przeciwko nas, i uważa nasze działania.

(Podpis:) Wellington.

Sycyliia.

Dzienniki Angielskie donoszą z Palermu pod d. 21. Sierpnia co następuie: „Ogłoszenie nowéy Konstytucyi (*obaczyć N. 82 Gazety naszéy)*, sprawiło tu na wszystkich stanach wielkie wrażenie; będzie ona niezwłocznie do skutku przywiedziona. Wszyscy Neapolitanie muszą powrócić do Neapolu, i tylko sami Sycyliianie mogą mieć prawo do pierwszych w Rządzie urzędów. Czyniono nieiakie zarzuty przeciwko ograni-

czeniu przywileiów feudalności, lecz Baronowie sami zaczynaią poznawać pożytek i sprawiedliwość tego środka."

„Na wszystkich okrętach flotylli w Messynie, zatknięto banderę Sycyliiańską. Kapitan Hall z marynarki Angielskiéy, obiał nad nią dowodztwo w stopniu Brygadyera."

Francya.

Z Paryża d. 23. Października. — Monitor umieścił co następuie:

Ministeriium Woyny.

Trzey Ex-Jenerałowie: Mallet, Lahorie i Guidal omamiwszy niektóre gwardye narodowe, ruszyli na ich czele przeciwko Ministrowi jeneralnéy Policyi, przeciw Prefektowi Policyi, i przeciw Kommendantowi placowemu Paryża. Popełnili oni gwałt na nich i rozszérzali fałszywą wiadomość o śmierci Cesarza.

Ci Ex-Jenerałowie są uwięzieni, o oszukaństwo przekonani, i będzie im proces zrobiony.

Nayzupełnieysza spokoyność panuie w Paryżu; była ona naruszoną szczególnie w trzech pałacach, do których się Rabusie (Brigands) udali.

Niniey szy rozkaz ma bydź za rozporządzeniem Pana Radzcy Stanu i Prefekta Policyi ogłoszony i przybity. — W Paryżu d. 23. Października 1812.

Minister jeneralnéy Policyi:

(Podpis.) Xiążę Rovigo (Savary).

Dnia 25. Października. — Monitor dzisieyszy zawiéra co następuie: „Poymane na dniu 23. b. m. osoby, zaprowadzone zostały ieszcze tegoż samego dnia wraz z współwinowaycami do więzienia Opactwa. Będą one przez sąd woienny sądzonemi. Wyznaczona do tego woyskowa Kommissya zgromadziła się dnia wczorayszego (24go), kazała sobie przeczytać punkta oskarzenia, i rozpoczęła badanie.

Związek Reński.

We wszystkich kraiach Związku Reńskiego odbywa się zaciąg do woyska dla uzupełnienia kontyngensów, będących przy wielkiém woysku.

W Westfalii dozwolono trzymiesięczny czas do powrotu owym poddanym, którzy zostaia w kraiu i służbie mocarstwa, będącego w woynie z Królestwem Westfalskiém. Gdy czas ten co do Rossyi i Szwecyi upływa, przeto nakazano wszystkim Burmistrzóm podać poczet wszystkich osób ich okręgu, które w Rossyi i Szwecyi przebywaią i służą, tudzież wyszczególnić ich maiątek, iaki w Królestwie Westfalskiém posiadaią.

Teatr Woyny.

Gazeta Warszawska pod d. 3. Listopada, donosi co następuie:

„Według doniesień z miasta Moskwy, Cesarz Napoleon znaydował się tam d. 18. z. m. w naylepszém zdrowiu. Odkrywaią tam codziennie pod gruzami pogorzelisk wielkie skarby w pieniądzach, kruszcach stopionych i innych kosztownych rzeczach. Kremlin zamienił się w twierdzę; założono tam piece i magazyny dobrze wszelkiemi potrzebami napełnione. Woyska stoią w kwatérach wygodnie, i ciepło są ubrane."

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego pod d. 3. Listopada, umieściła następuiący artykuł:

Podług naypóźniéy doszłych do Redakcyi naszéy prywatnych listów z Moskwy: Korpus piąty miał się udać do Tuli miasta znakomitego z fabryk broni i naczyń srebrnych, a za nim miał także pociągnąć korpus Marszałka Davousta Xięcia d'Eckmühl. Główna kwatéra i gwardye Francuzkie są dotąd w Moskwie, gdzie woysku Francuzkiemu na niczym nie zbywa; iest pod dostatkiem towarów Angielskich, a szczególniey araku, cukru, kawy &c. które te artykuły codzień rozdaią woysku. Sobole i inne kosztowne futra sprzedaią mieszkańcy bardzo tanio, a w gruzach spalonych gmachów wynayduią się częstokroć tak wielkie kawały stopionego srebra, iż ie unieść siła ludzka nie zdoła, i do przeniesienia ich wozów używać muszą."

Po potyczkach od d. 26. Września aż do 1. Października, korpus woyska Pruskiego pod Jen. Yorck, wypocząwszy czas niejaki w leżach pod Mitawą, zaiął znowu całkiem

dawnieysze stanowisko swoie pod Peterhof i Dahlenkirchen. Dnia 17. uderzył nieprzyiaciel na czaty w trzech rozmaitych mieyscach, lecz cofnął się natychmiast z Kałuzehrn i Plakhan, gdy spostrzegł, iż na niego ruszono z odwagą; tylko pod Tomoszną, gdzie się z przewyższaiącą pokazał siłą, powstała bardzo zacięta potyczka, w którey brygada Pułkownika Horna miała nową sposobność popisania się, odpędziwszy nieprzyiaciela za przebytą przez niego rzékę, i zrządziwszy mu znaczną stratę. Z naszéy strony mamy 4 ranionych officerów, i 70 zabitych i ranionych żołnierzy.

Dnia 20. Października założył Jenerał Porucznik Yorck główną swoią kwatérę w Mitawie. Korpus zaiął stanowisko za rzéką Eckau, które wygodnieyszém iest dla woyska iak pierwsze, gdyż to iest po naywiększéy części bagniste, a zatém w teraźnieyszéy późnéy porzę roku, bardzoby dla woyska szkodliwém bydź mogło.

Według nadesłanego do Wiédnia raportu Xięcia Feldmarszałka Schwarzenberga, Jen. dowodzącego C. K. korpusem posiłkowym, pisanego pod d. 21. Października z główney kwatéry Paprotni, stanął połączony korpus woyska d. 11. Października za rzéką Leśną, a nieprzyiaciel pokuszał się kilka razy przeprawić się przez tęż rzékę, lecz został zawsze odpartym. — Ponieważ zaś to stanowisko nader było rozciągłe, a otwarte na prawym brzegu Bugu okolice, podawały za wielkie korzyści przemagaiącemu iazdą nieprzyiacielowi, przeto Jen. dowodzący przedsięwziął przeprawić się z połączonym korpusem woyska na lewy brzeg Bugu, dla zbliżenia się do oczekiwanych posiłków. W tym celu opuściło woysko Leśnę, i stanęło d. 12. Października obozem przed Wysokiemi Litewskiemi, pociągnęło potém nazaiutrz w okolice Motsany, a d. 14. do Siemniatycz.

Zanim iednak przeprawa przez Bug nastąpiła, ruszyło d. 14go kilka nieprzyiacielskich bataliionów z równiny Wysokich Litewskich na Jenerała Majora Barona Suden, stoiącego na końcu lasu; kompaniie lekkiéy piechoty zostaiące pod wodzą tegoż Jenerała cofnęły się zwolna ku rzéczcę Moszonie, za którą Jenerałowie Pflacher i Frelich oczekiwali nieprzyiaciela; tu rozpoczął się wzdłuż rzéczki dosyć żwawy ogień działowy i z ręczney broni, podczas którego nieprzyiaciel kazał przeyśdź iedney kolumnie przez Mantury, dla pozyskania lewego boku posady. Jen. Baron Frelich rozkazał przed nadeyściem nocy uderzyć Kapitanowi Popparich z pułku Duka na to mieysce, który bez wystrzału wygnał nieprzyiaciela bagnetem ze wsi mocno osadzoney, i przez to koniec potyczce położył. — Nazaiutrz przeprawił się połączony korpus woyska bez naymnieyszéy straty i w naywiększym porządku przez Bug, przyczém się Major Pioniierów Rommer światłem swoiém i zdatnością popisał, postawiwszy na rzeczonéy rzéce w krótkim przeciągu dobry most bez pontonów. — Dla wstrzymania podiazdów nieprzyiaciela w Xięstwie Warszawskiém, wysłał Xiążę Schwarzenberg Jenerała Majora Barona Frelich z trzema pułkami huzarów na Międzyrzéce ku Raczynowi, a Pułkownika Barona Scheither z pułkiem dragonów Rierscha ku Siedlcóm. Jen. Frelich napadł pod Raczynem transport nieprzyiacielski pod zasłoną oddziału kozaków, których naywięcéy ubito, a kilku wraz z Dowodzcą złapano. — Oba korpusy woyska ciągnęły daléy w kierunku od Białéy ku Międzyrzécom, gdy nieprzyiacielski Jen. Essen postanowił uderzyć na nie z dwiema diwizyami. Przednia straż Saskiego Jen. Gablenz została w saméy rzeczy na głównym gościńcu Białéy aż do młyna odpartą, lecz Jen. Hrabia Regnier kazał zaiechać kilkom bateryóm działowym, i wstrzymał niemi nieprzyiaciela. Podczas, gdy na nieprzyiaciela z przodu uderzono, przeprawił się Major Del Rio z 1 bataliionem pułku Esterhazego piechoty i 2ma kompaniiami lekkiéy saskiéy piechoty pod młynem Kosulskim przez Białę, a Podpułkownik Hrabia Latour ze sztabu jeneralnego, ruszył z temi 8ma kompaniiami na prawy bok nieprzyiaciela, przy którey to okoliczności kapitan König Saskiéy lekkiéy piechoty, wsparty przez kapitana pułku piechoty Esterhazego Vecfay, zdobył iedno 12tofuntowe działo. Powtórny atak Podpułkownika Hrabiego Latour, wspierała Saska brygada pod wodzą Jen. Lecoq z wielką walecznością, przez co nieprzyiaciel od rzéki Białéy aż do poblisko leżącego lasu został odpartym. Jednakże i z tego lasu wyrugował

go Feldmarszałek Porucznik Bianchi i przymusił go do odwrotu, w czasie którego nieprzyiaciel zapalił wieś Wokrzewnice dla zasłonienia swoiey ucieczki. Rzeczony Feldmarszałek Porucznik dopadł iednakże kolumnę nieprzyiacielską w przesmyku nad rzéką Zną i tak dalece działami swemi dał się iéy we znaki, iż cofnęła się w naywyższym nieporządku gościńcem ku Brześciowi. Noc przerwała tę potyczkę, w któréy Xiążę Schwarzenberg bez poniesienia wielkiéy straty zrządził znaczną szkodę nieprzyiacielowi, i kilkaset zabrał ieńców.

O wielkiéy bitwie pod Mozayskiem stoczonéy d. 7. Września, Lord Cathcart, nadzwyczayny Poseł Angielski przy Dworze Rossyyskim, przysłał do Londynu następuiące doniesienie Lordowi Castlereagh, Sekretarzowi Stanu:

Z Petersburga 13. Września.

Milordzie! Miło mi iest donieść JW. WPanu, że oręż J. C. Mości odniósł świetne zwycięstwo nad Francuzami w walnéy i bardzo zaciętéy bitwie d. 7. Września pode wsią Borodiną między Mozayskiem i Gżackiem na gościńcu ze Smoleńska do miasta Moskwy. — Skupił Napoleon całe woysko swoie po bitwie i wzięciu Smoleńska. Xiążę Kutuzow z swoiéy strony obrał mocne stanowisko, i rozstawił woysko swoie blisko nieprzyiacielskiego. — D. 4go Września posłał nieprzyiaciel znaczną siłę na rozpoznanie, która ze stratą była odparta. — D. 5go uderzyli Francuzi na lewe skrzydło, i byli odparci ze znaczną stratą. — D. 6go nic ważnego nie zaszło, oprócz że do Xcia Kutuzowa nadciągnęły odwody woyska, i że przydał więcéy szańców i bateryi na lewém skrzydle. — D. 7go za pomocą gęstéy mgły uderzyli znowu Francuzi na lewe skrzydło z wielką natarczywością, i takim sposobem, iakiego się zwykli chwytać, gdy widzą potrzebę stanowiącego usiłowania. Przyięły ich dzielnie dywizye grenadyerów lewego skrzydła pod dowództwem Xięcia Bagrationa. A gdy środek woyska Moskiewskiego ruszył przeciw nieprzyiacielowi nacieraiącemu na lewe skrzydło, stała się bitwa powszechną. — Mówią, że nieprzyiaciel zasłonił swóy odwrót pie hotą Wirtembergską, i ogromnym korpusem iazdy. Cofnął się zaś o 13 wiorst przeszło od poboiowiska, będąc przez Jen. Płatowa ściganym. — Dwoma dniami spóźniłem wysłanie mego pisma w mniemaniu, iż odbiorę obszernieysze w téy mierze szczegóły; ale że nadesłały listy do d. 9go dochodzące, a pewnych doniesień nie mam ieszcze, posyłam co mam pewnego. Bitwa ta przyda wiele świetności woiennym czynom państwa Moskiewskiego; a lubo zaś nie iest stanowiącą, zaymie atoli ważne mieysce w opisie téy woyny. — Czytałem listy znakomitych i bardzo doświadczonych officerów, poczytuiących tę bitwę za iednę z naystraszniejszych i bardzo morderczych. Poległo wielu Jenerałów i ranionymi zostało, a strata niższych officerów była stosowna do straty żołnierzy. Nie słyszałem, aby kto Moskalom mnieyszą stratę od 25000 w téy bitwie naznaczał. — Świeżo zaciągnione woysko w Moskwie było nadciągnęło do głównego. Część iego była iuż uczestniczką walki, i należycie się sprawiła. — Doniesienie o bitwie d. 7go odebrał Cesarz Alexander w rocznicę imienin swoich*), i przysłał natychmiast po nie Adjutanta z uwadomieniem o téy bitwie. Po służbie Bożey w Katedralnéy Cerkwi czytał urzędnik w obecności Cesarstwa i całego dworu doniesienie naczelnego wodza, a lud iak nayżywszą radość okazał. — Jestem &c.

Podpisano: Cathcart.

Doniesienie rossyyskie o wypadkach przy woysku rossyyskiém:

W główný kwatérze Litaszewce d. 8. (20.) Października 1812.

Nowe i świetne czyny chłopów i mieszczan, zasługuią na publiczne ogłoszenie. Jenera. Major Dosochow, wysłanym był z częścią korpusu swoiego dla wypędzenia oszańcowanego pod Wereją nieprzyiaciela, i zburzenia robot iego. Mieszczanie tego miasta: Petro Żukow, Wasyl Prokudyn, Boryś Hawryło i Laryon Dementiew przyszli do Jenerała, i z gorliwości o sławę oręża

---

*) *To okazuie, że Imperator* Alexander *w czasie bitwy pod* Mozayskiem, *znaydował się w* Petersburgu.

rossyyskiego, tudzież dla pokonania nieprzyiaciela cérkwi i oyczyzny, ofiarowali się bydź przewodnikami podczas szturmu. Rzeczony Jenerał Major przyiął z ukontentowaniem tę ofiarę, uderzył d. 29. Września (11. Października) o świcie na okopy nieprzyiacielskie, założone na górze, maiące 5 sążni wysokości, a opasane palisadami, i zdobył ie w przeciągu pół godziny po szturmie, z zimną krwią dokonanym. Co się tyczé wyż pomienionych mieszczan, którzy byli przewodnikami, napominali ich Dowodzcy kolumn w chwili gotowania się do szturmu, aby powrócili i nie wystawiali się na niebezpieczeństwo. Lecz ci czcigodni mężowie odpowiedzieli: „że są Rossyanami, a kiedy byli przewodnikami na drodzę do Wereji, tedy chcą także bydź przewodnikami na okopy;" i temi słowy poświęcili się na śmierć.

Jeden z tych czcigodnych mężów nazwiskiem Żukow, został kulą w nogę ranionym. Nieprzyiaciel zostawił wiele trupów na placu; poymano oraz 15tu sztabowych i wyższych officerów, i wzięto iedną Westfalską chorągiew. Jenerał Major Dorochow rozdał między chłopów przeszło 500 sztuk ręczney broni zdobytéy na nieprzyiacielu, o którą oni prosili dla obrony domów swoich, i dla szkodzenia nieprzyiacielowi, gdyby się gdzie pokazał. JO. Xżę Feldmarszałek Wódz naczelny, zachował to sobie nagrodzić tych, którzy się w tém zdarzeniu szczególniéy popisali, raczył oraz w dowód uznania w tych walecznych mieszczanach tak wielkiéy miłości do oyczyzny, obdarzyć ich tymczasem znakami orderu woyskowego. Przy téyże saméy sposobności zgromadził Jan Swobijew Xiądz główney cérkwi Wereyskiey około 1000 ludzi, dla zburzenia byłych okopów. Tak świetne i chwalebne dowody przywiązania do Monarchy i Oyczyzny, zasługuią na powszechny szacunek współobywateli.

W ogólności korzystaią nasi sprawiedliwą zemstą zapaleni chłopi z każdéy nadarzaiącéy się sposobności, aby wypędzać burzycielów spokoyności swoiéy. Łączą się oni raz z oddziałami wóysk, drugi raz osobnemi gromadami, zabiiaią mnóstwo nieprzyiaciół, i przyprowadzaią codziennie wielką liczbę ieńców do woyska. Sami chłopi Gubernii Kaługskiéy, wsparci od Kozaków Buchołowskich, zabili lub poymali od czasu wkroczenia nieprzyiaciela w ich granice, przeszło 6000 ludzi. Codziennie przychodzą z prośbą o broń, dopraszaią się u Dowodzców oddziałów wóysk o nadarzenie im sposobności do bicia nieprzyiaciela, którym to prośbóm czyni się podług możności za dosyć. Nasi czcigodni chłopi popisali się iuż wieloma czynami świetnéy waleczności, lecz nie można ich zaraz ogłosić, ponieważ nie wiemy ieszcze nazwisk tych walecznych ludzi; uczyniono iednakże to urządzenie, aby się o tych nazwiskach dowiedzieć, i wymienić ie oyczyznie dla wysokiego szacunku, na iaki zasługuią.

Z powodu rossyyskiego doniesienia o potyczce, zaszłéy d. 6. (18) Paźdz. między prawém skrzydłem wielkiego francuzkiego woyska pod dowództwem Króla Neapolitańskiego, i korpusem rossyyskiego Jen. iazdy Barona Beningsena *(obaczyc N. 89 Gazety naszéy)*, rozszerzyły się teraz w Rossyi całkiem przeciwne wiadomości; sądzą tam powszechnie, iż owa potyczka ukończyła się z zupełną korzyścią francuzkiego woyska.

Rozmaite Wiadomości.

W Gazetach francuzkich, czytamy następuiący wypis z dziennika Angielskiego the Statesmann.

„Urzędowe pismo Lorda Cathcart przysłane z Petersburga o bitwie dnia 7. Września pod Mozayskiem o zupełném zwycięstwie Moskalów odniesionem nad Francuzami niewymówną radość sprawiło we wszystkich towarzystwach miasta Londynu. Wszyscy ciekawi cisnęli się do giełdy i gospody Lloyds, będących dla nich świątyniami wyroczni. Tam zastawali potwierdzenie tego ważnego wypadku oznaczonego mistycznym ołówkiem przemądrych Ajentów, puszczaiących ten wypadek w bieg, iakby papiérowe pieniądze. W dodatku do téy komedyi wyszła Gazeta nadzwyczayna, a krzyki Lord Cathcart, zwycięstwo, Moskale, niech po drugi raz i potrzeci przedrukuią Numer dziennika Kuryera, rozlegały się koleyno po ulicach do dnia następuiącego, a krzykom tym towarzyszyła muzyka Ministrowska na rogach blaszanych. Tak się zakończyła ta sowizdrzalska komedya polityczna, któréy wykład, intryga i rozwiązanie są grubo - kłamliwém nasladowaniem owéy komedyi, wystawionéy po

bitwie Austerlickiéy. — Lecz na nieszczęście, przywiązane zawsze do tego, co tylko Ministrowie nasi dla odurzenia opinii przedsiębiorą, nadszedł 19sty bulletyn wielkiego woyska Francuzkiego właśnie podczas tych krzyków radosnych, i nie śmiano iuż wołać o przedrukowanie Kuryera. Bulletyn ten zwiastował, że Francuzi weszli d. 14. Września do miasta Moskwy, doznawszy oporu tylko od piianego pospólstwa; że woysko Moskiewskie zdało obronę tego miasta Gubernatorowi Rostopszynowi, który stanął na czele kilku tysięcy złoczyńców, rozpędzonych wkrótce przez Króla Neapolitańskiego; że te łotry pierzchnęły dopuściwszy się wszelkich bezprawiów, i zapaliwszy miasto, o czém nie mamy ieszcze dokładnych szczegółów. Otoż na czém się skończyła ta okropna dla Moskalów trajedya, któréy skutek spadłszy na Petersburg da się uczuć i Anglii; trajedya mówię, na któréy rozwiązanie długo ieszcze bez wątpienia poczekamy. Wtedy zaś, iak mniemam, otworzą się oczy naszym współziomkom, i owe nikczemne baśnie, którémi tak długo durzono, wykażą się w prawdziwych skutkach. "

Z dziennika Angielskiego Morning-Chronicle wyięły Gazety francuzkie następuiący artykuł:

„Niemożnaby bez niesprawiedliwości nas obwiniać, iżeśmy kiedy zawierzyli zmyślonym wieściom o wielkich czynach Napoleona. Wiadomość o weyściu iego do miasta Moskwy odebraliśmy ostatniéy soboty i w tenczas o zdarzeniu tym mówiliśmy w wyrazach, które zostały usprawiedliwione zaszłemi wypadkami. Nie chcemy tu pocieszać naszych czytelników, wmawiaiąc w nich, iż opuszczenie miasta Moskwy było planem Moskali, albowiem takowy plan dowodziłby naywiększe szaleństwo i barbarzyństwo! Jakże można opuszczać bez naymnieyszego oporu dawną stolicę Państwa Moskiewskiego! Zniszczyć owe ułudzenia które czyniło miasto Moskwę świętym w oczach większéy części Moskali i zapalało ich do bronienia onego z naywiększą gorliwością! Poświęcać na próżno wspaniałomyślną ludność, która, iak mówią, dostarczyła 80,000 żołnierzy swoiemu Monarsze? Samo wspomnienie tego, iest paszkwilem na Imperatora Alexandra i iego Ministrów. Wyznać musimy, iż woysko Francuzkie weszło do miasta Moskwy, pomimo wszelkich przeszkód, iakie im Moskale mogli czynić. Przyszłość nauczy nas, iak daléy użyie tego środkowego i ważnego stanowiska; lecz iakożkolwiek się stanie, Napoleon zadał iuż straszliwy cios wielkości Moskiewskiéy, po którym ciężko przyydzie podzwignąć się temu Państwu. "

Karykatury z powodu szybkich postępów Francuzów w Rossyi, bardzo często wychodzą w Londynie. Między innemi wyszła karykatura wyobrażaiąca Popów Moskiewskich śpiewaiących Te Deum przy odgłosie muzyki Pułku Francuzkiego.

Donoszą z Kopenhagi pod d. 12. Października, iż ostatnie wiadomości, nadeszłe z Petersburga ostatnich dni p. m. mówią o zaięciu miasta Moskwy przez Francuzów, i o naywiększéy trwodzę, iaką ten nadspodziany wypadek rozszérzył pomiędzy wszystkiemi klassami mieszkańców tamteyszych Petersburga. Nie miano iednak podówczas żadnéy ieszcze wiadomości o spaleniu Moskwy. Imperator znayduie się z całą swoią Familiią w Petersburgu.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 4. Listopada 1812.

Dzień	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
	Wsch. Słońc.	28, 0, 0.	† 1, 4.	85, 00.	*Po. Po. W. słaby*	*deszcz, przymrozek.*
4	*2. po połud.*	27, 11, 3.	† 4.	89, 52.	*Po. Z. słaby*	*deszcz.*
	10. w nocy	27, 11, 8.	† 3. 4.	95, 95.	*Po. Z. słaby*	*pochmurno.*

Do tego Numeru załączony iest Dodatek.